

Dim. 26/07/2020 08 :01

Mistrzu,

zatem, ośmielony przyjęciem zaproszenia, ograniczając - świadomie choć z bólem ale i świadomością, że wszystko ma swój czas - liczbę wątków ...

Dziękuję przede wszystkim. Nie tylko za to, czego dokonał Pan „zmagając się o Beksińskiego”, choć te złote zgłoski na zawsze pozostaną na kartach historii.

Dziękuję Panu przede Wszystkim za to, że tymi dokonaniem podzielił się Pan. I, że jest w tych osobistych opisach dużo ... prawdy, emocji, prawdy, nie zawsze przecież o smaku lukru. Pana Książka żyje. Co najmniej tak samo jak obrazy Beksa. Te dwa niematerialne byty, jak chwyt ratunkowy, tworzą całość.

A dla mnie - obecnie właśnie 42letniego prawnika, który zaczął jakiś czas temu przygodę ze sztuką

(...)